

Gdy wszystko się zdarzy

Grzegorz Turnau

Gdy wszystko się zdarzy co stać się nie może
(i wszystko się świetniej niż w książkach ułoży)
najgłupszy bakałarz w tym ujrzy znak
(a my w wir w krąg wokoło o tak)
że można z niczego coś stworzyć
to coś jest jednością bez celów i przyczyn
(kwiat powie to lepiej niż książka przemilczy)
jednością tak dawną że nową już
(a my wszerz w dal wokoło i wzdłuż)
jest wszystkim czymkolwiek i niczym
więc kocham cię kochasz mnie
chwyc mnie za rękę
jest w książkach coś szczelniej niż książka zamknięta
a w głębi tych wyżyn co chylą się w nas
ktoś znaczy nas pięknem jak piętnem
coś w nas świeci jaśniej niż słońca i zorze
coś w nas znaczy więcej niż książka rzec może
coś w nas jest wspanialsze niż pojąć się da
(a my w krzyk w skok żyjemy o tak)
w nas jedność przez jedność się mnoży
więc kocham cię kochasz mnie
chwyc mnie za rękę
jest w książkach coś szczelniej niż książka zamknięta
a w głębi tych wyżyn co chylą się w nas
(a my w śpiew w tan wokoło przez czas)
ktoś znaczy nas pięknem jak piętnem
więc kocham cię kochasz mnie
chwyc mnie za rękę
jest w książkach coś szczelniej niż książka zamknięta
coś w nas jest wspanialsze niż pojąć się da
kocham cię kochasz mnie
chwyc mnie za rękę
jest w książkach coś szczelniej niż książka zamknięta
coś w nas jest wspanialsze niż pojąć się da
(a nigdy jest zawszenigdy jest zawsze
a nigdy jest zawsze od teraz)